



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(108)

12/2013 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



Zdrowych i Wesółych Świąt Bożego Narodzenia

Spis treści:

- Grudzień 2013 – felietonstr.3
- Nad Bałtykiem, jak nad Adriatykiemstr.8
- Warsztaty Muzyczne 2013str.13
- W pewnym sensie był ikoną środowiskastr.21
- Witryna poetycka grudzień 2013.....str.27



Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor” - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Aneta Długosz

Współpracują: Janina Baran, Maria Okulska

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Grudzień

„Gruda”, czy „po grudzie”, to w/g *Aleksandra Brücknera - historyka literatury i kultury polskiej -* źródłosłów powstania nazwy miesiąca **grudnia**. Podobną genealogię jego określenia dostrzegamy u sąsiadów, gdyż jest ukraiński *зрудень*, czy litewski *gruodis*). Inna dawniej używana nazwa to *prosień* lub *prosiniec* - współczesna nazwa miesiąca w języku czeskim *Prosinek* - i chorwackim *prosinac*).

Łacińska nazwa ***December*** („dziesiąty miesiąc” – wedle *kalendacza rzymskiego*) została zapożyczona przez większość języków europejskich i pod takową współcześnie funkcjonuje.

Grudzień, to dwunasty – ostatni - miesiąc w roku i według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 31 dni.

Ludowe mądrości określające ten czas:

*Święta Barbara po lodzie — Boże Narodzenie po wodzie.
Na Mikołaja porzuć wóz, a zaprzęż sanie.*

*Święta Lucy dnia przyrzuci albo go ukróci.
Na świętego Tomasza najdłuższa noc nasza.
Adam z Ewą pokazują, jaki styczeń i luty po nich następują.
Wigilia piękna a jutrznia jasna — będzie stodoła ciasna.
Święty Szczepan zapowiada, jaka pogoda w styczniu wypada.
Dzień Sylwestrowy pokaże czas lipcowy.
Na święty Sylwester mroźno — zapowiedź na zimę groźną.
W tym miesiącu wspominamy:*

1 grudnia to Światowy Dzień Walki z AIDS

1 grudnia 1918 r. – rozkazem Sztabu generalnego Wojska Polskiego **biało-czerwona szachownica** została przyjęta jako znak rozpoznawczy samolotów polskiego lotnictwa wojskowego. Twórca znaku był pilot myśliwski – major pilot **Stefan Stec** (1889 - 1921)

2 grudnia 1922 r. – urodziła się **Maria Callas** – grecka śpiewaczka operowa zwana primadonną stulecia (zm. 1977 r.).

3 grudnia – to Światowy Dzień Osób Niepełnosprawnych

3 grudnia 1923 r. – urodził się **Adam Słodowy** – autor niezwykle popularnego w latach 60 i 70-tych XX w. telewizyjnego programu „**Zrób to sam**”. W latach 1959 – 83 wyemitowano 505 odcinków cyklu, w których autor prezentował, z jak powszechnie dostępnych rzeczy wykonać zabawki i przedmioty użytkowe. Napisał kilka książek na temat majsterkowania.

4 grudnia – **Barbary - Barbórka** – Dzień Górnika i Naftowca

*W tym przebogatym w święta i zdarzenia miesiącu **4 grudnia** czcimy święto św. **Barbary** – patronki górników, flisaków, rybaków i marynarzy. Jednak dzień św. Barbary najbardziej kojarzy się z świętem górników, czyli z **Barbórką**. Wszelkie podania o świętej informują, że poniosła śmierć poprzez ścięcie i – jak głoszą legendy – dokonał tego jej ojciec, który sam ją zabił. Być może dlatego właśnie wszyscy, którzy narażeni są na nagłą i niespodziewaną śmierć, obrali ją sobie na patronkę. Jest więc św. Barbara patronką więźniów, rybaków, marynarzy, górników, kamieniarzy, żołnierzy i tajnych drukarzy.*

4 grudnia 1933 r. – urodził się **Robert Adler** – amerykański fizyk i wynalazca austriackiego pochodzenia; właściciel 180 patentów wśród

których najbardziej znanym jest pilot do telewizora. Jego ostatni patent zarejestrowany w 2007 r. dotyczył ekranów dotykowych (zm. 2007 r.).

5 grudnia – Dzień Wolontariusza

5 grudnia 1867 r. urodził się **Józef Piłsudski** – polityk, mąż stanu, pierwszy marszałek Polski, symbol polskich dążeń do odzyskania niepodległości; miłośnik poezji J. Słowackiego (zm. 1935)

6 grudnia – Mikołaja - czyli Mikołajki - czas „podkładania” sobie prezentów. Dzień czcimy na pamiątkę życia i czynów człowieka, który żył w III wieku w mieście **Petara.**

*Istnieje wiele legend mówiących o jego życiu i czynach. Najważniejsze w tym przekazuje jest to, że będąc biskupem w **Licji** wspomagał potrzebujących podrzucając im podarki, pieniądze lub inne dobra. Dokonywał tego nocą, dlatego też dzisiaj – dla uczczenia jego czynów i jego istnienia – właśnie o tej porze nawzajem obdarzamy się prezentami – mając w szczególnej uwadze dzieci. Św. Mikołaj jest patronem literatów, chłopów, pasterzy, księży, zakonników, więźniów, karczmarzy, pielgrzymów, żeglarzy, marynarzy i rybaków. Również uznawany jest za opiekuna kupców, prawników, aptekarzy, dzieci, panien bez posagu, dziewczyc i ... kurtyzan.*

*Cóż ... pamiętajmy o sobie nawzajem, bo jak stwierdził **Jan Sztudynger**: Nawet święty ... lubi prezenty.*

6 grudnia 1933 r. – urodził się **Henryk Mikołaj Górecki** – kompozytor, profesor PWSM w Katowicach. Skomponowana przez niego w 1976 r. „**3 Symfonia**” stała się w latach 90-tych XX wieku światowym przebojem muzyki współczesnej (zm. 2010 r.).

7 grudnia 47 p.n.e. – zmarł **Cyceron** – rzymski mąż stanu, wybitny mówca, filozof i pisarz (ur. 106 r. p.n.e.).

7 grudnia 903 r. – urodził się **Abd Al-Rahman Al Sufi** – perski astronom, tłumacz starożytnych prac astronomicznych. Do dziś są używane nazwy ciał niebieskich znajdujące się w jego katalogach (zm. 986 r.).

8 grudnia 1953 r. - urodził się **Władysław Kozakiewicz** - lekkoatleta, złoty medalista olimpijski w skoku o tyczce w Moskwie w 1980 r. ; wielokrotny rekordzista świata.

8 grudnia 1953 r. – w klasztorze paulinów na Jasnej Górze odbył się pierwszy **Apel Jasnogórski** – nabożeństwo w intencji Polski i Kościoła. Od tamtego dnia jest odprawiane codziennie o godz. **21⁰⁰** w kaplicy obrazu **Matki Bożej Częstochowskiej**.

9 grudnia 1592 r. urodził się **Krzysztof Arciszewski** – generał, organizator polskich wojsk artyleryjskich, admirał w służbie holenderskiej. Jest uważany za pierwszego Polaka, który dotarł do Brazylii (*zm. 1656 r.*).

9 grudnia 2003 r. zmarła **Katarzyna Cynkarz** - długoletni pracownik biura ZO Podkarpackiego PZN w Rzeszowie.

10 grudnia – to **Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka**

10 grudnia 1983 r. – **Danuta Wałęsa** – w imieniu swojego męża **Lecha** – odebrała w Oslo **Pokojową Nagrodę Nobla**.

10 grudnia 1903 r. – jako pierwsza kobieta na świecie – **Maria Skłodowska - Curie** wraz z mężem Piotrem otrzymała Nagrodę Nobla za badania nad promieniotwórczością uranu.

11 grudnia 1843 r. – urodził się **Robert Koch** – niemiecki lekarz, współtwórca nowoczesnej bakteriologii i mikrobiologii lekarskiej, odkrywca m.in. prątka gruźlicy. W 1905 r. otrzymał Nagrodę Nobla za badania nad gruźlicą. (*zm. 1910 r.*).

12 grudnia 1812 r. zmarł **Stanisław Trembecki** – poeta, autor pierwszej polskiej komedii napisanej wierszem p.t. „*Syn marnotrawny*” (*ur. 1739 r.*).

13 grudnia – św. **Łucji** z Syrakuz - **patronki ociemniałych**.

Łucja – łac. *Lucia świetlista, niosąca światło*; od słowa *lux* (światło)

13 grudnia 1981 r. – decyzją WRON - w Polsce został wprowadzony **stan wojenny**.

13 grudnia 2002 r. zakończyły się negocjacje akcesyjne pomiędzy Unią Europejską, a 10 - ma państwami kandydującymi, w tym m.in. z Polską.

14 grudnia 1970 r., to początek **demonstracji robotników na Wybrzeżu**. W wyniku walk z oddziałami milicji i wojska zginęło kilkadziesiąt osób.

15 grudnia 1523 r. – zmarł **Jan Boner** – krakowski kupiec i bankier, współtwórca programu odzyskiwania zastawionych jeszcze w średniowieczu dóbr monarszych. Był głównym bankierem króla Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta I Starego. Przyczynił się do rozdziału skarbu na królewski i państwowy.

15 grudnia 1923 r. – urodził się **Leon Niemczyk** – jeden z najwybitniejszych i najpopularniejszych aktorów w dziejach polskiego kina. Zagrał rekordową liczbę ról, bo w ponad **400** filmach polskich i blisko **150** zagranicznych (zm. 2006 r.).

16 grudnia 1981 r. – w kopalni „**Wujek**” podczas pacyfikacji strajku przez oddziały ZOMO zginęło **9** górników, **23** zostało rannych.

17 grudnia 1903 r. – amerykańscy konstruktorzy – bracia **Orville i Wilbur Wright** – dokonali pierwszego w historii lotu na zbudowanym przez siebie samolocie silnikowym.

18 grudnia 1913 r. – urodził się **Willy Brandt** – niemiecki polityk, kanclerz RFN, laureat pokojowej Nagrody Nobla (zm. 1992)

19 grudnia 1982 r. **Rada Państwa** uchwaliła zawieszenie stanu wojennego z dniem 31 grudnia tegoż roku.

20 grudnia 1923 r. – urodził się **Wiesław Chrzanowski** – żołnierz AK i powstaniec warszawski, polityk, założyciel i pierwszy prezes ZChN, marszałek Sejmu I kadencji, Kawaler Orderu Orła Białego. Był politykiem cenionym za spokój, wyważone opinie i brak zacierzwienia tak obecnie powszechnego wśród polityków (zm. 2012 r.).

21 grudnia – godz. **18¹¹** *początek astronomicznej zimy.*

21 grudnia 1913 r. - w gazecie „**New York World**” ukazała się pierwsza **krzyżówka**. Jej pomysłodawcą był **Arthur Wynne**. Wynalazek nie został opatentowany, więc bardzo szybko rozprzestrzenił się na całym świecie. *Z tej informacji wynika fakt, że popularna krzyżówka ma dopiero 100 lat !!!*

22 grudnia 1872 r. urodził się **Zdzisław Krygowski** – polski matematyk i kryptolog, inicjator badań kryptologicznych nad **Enigmą** (zm. 1955 r.).

23 grudnia 1903 r. – zmarł **Mieczysław Pawlikowski** – pisarz i publicysta, działacz polityczny, kulturalny i turystyczny; uczestnik Powstania styczniowego (*ur. 1834 r.*).

24 grudnia – Wigilia - Adama i Ewy

Wigilia Bożego Narodzenia

Jest to szczególny – „wręcz zaczarowany” - przepelniony wielką miłością, symboliką oraz wszelaką nadzieją związaną z tym, co przyniesie nam najbliższy czas ... jedyne wieczór w roku, na który na pewno oczekują wszyscy, gdyż jest to święty wieczór, podczas którego czcimy kolejne narodziny Dzieciątka z Betlejem.

*Wigilia jest najbardziej uroczystą i wzruszającą kolacją i wieczerzą w roku, która rozpoczyna **Święta Bożego Narodzenia**, zaś z nimi jest związane m.in. **strojenie choinki, bożonarodzeniowe prezenty, szopki, pasterka i ... Jasełka.***

Na ten – „wręcz zaczarowany” czas – w tym miejscu felietonu – w imieniu władz Okręgu Podkarpackiego PZN oraz własnym wszystkim zrzeszonych w organizacji, ich rodzinom, sympatykom oraz wolontariuszom składamy jak najszczęsże życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz przeżycia tego okresu w jak najlepszej formie i dobrym zdrowiu wśród ludzi nam przyjaznym i bliskim.
Zdrowych i Wesołych Świąt !!

25 grudnia – Boże Narodzenie

25 grudnia 1643 r. – kapitan **William Mynos** z Brytyjskiej Kampanii Wschodnioindyjskiej odkrył położoną na Oceanie Indyjskim Wyspę Bożego Narodzenia.

26 grudnia – św. Szczepana

26 grudnia 1923 r. – zmarł **Włodzimierz Przerwa-Tetmajer** – malarz, grafik, poeta, publicysta, działacz niepodległościowy. Stanisław Wyspiański w „**Weselu**” przedstawił go w roli Gospodarza (*ur. 1861 r.*).

27 grudnia 1822 r. urodził się **Szczepan A. Pieniążek** – biolog, organizator i dyrektor Instytutu Sadownictwa i Kwaciarnictwa w Skierniewicach (zm. 2008 r.).

28 grudnia 1622 r. zmarł **Franciszek Salezy** – francuski biskup, święty katolicki, patron m.in. dziennikarzy, pisarzy i prasy katolickiej (ur. 1567 r.).

29 grudnia 2003 r. – zmarł **Romuald Nałęcz-Tymiński** – kontradmirał Marynarki Wojennej RP. Promocję na stopień oficerski uzyskał w 1928 r., wybuch II wojny światowej zastał go na Morzu Śródziemnym w rejsie z podchorążymi. Pełnił różne funkcje sztabowe, dowodził okrętami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a po wojnie pozostał na emigracji. W latach 50-tych był oficerem kontraktowym w marynarce Wojennej Pakistanu. Na stopień kontradmirała awansowany w 2000 r. przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego (ur. 1905 r.).

30 grudnia 1853 r. – Stany Zjednoczone kupiły od Meksyku południową część Arizony i Nowego Meksyku.

31 grudnia 1873 r. – zmarł **Józef Wysocki** – generał, uczestnik Powstania listopadowego, twórca i dowódca Legionu Polskiego w czasie powstania na Węgrzech w 1848 r. (ur. 1809 r.).

31 grudnia 1932 r. *polscy kryptolodzy złamali kod niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma”.*

31 grudnia – SYLWESTRA

Wyrywamy ostatnią kartkę z kalendarza - niejako utożsamianą z kończącym się rokiem -, a wraz z nią kończamy ten rozdział naszego życia. Zrywając ją proszę Cię Drogi Czytelniku - , abyś zrobił to świadomie, a czyniąc to:

- zerwał - i w ten sposób porzucił - wszystkie swoje złe nastroje*
- zapomniał o wszystkich nieudanych dniach kończącego się roku*
- przekreślił – przeżyte w nim - niewarte pamięci chwile*
- abyś w Nowy Rok wszedł – czysty duchem, przebrany w nowe przepiękne szaty – jako uczestnik najwspanialszego balu świata życia w jego wymiarze rodzinnym, społecznym, czy PZN-owskim ...*

*Sobie i wszystkim życzę, abyśmy w Nowym Roku kroczyli tylko
prawą drogą życia; kroczenie po Niej przybliży nas do nieśmiertelności i
nie zatruwa życia innym ...*

*Na zbliżający się Nowy 2014 Rok najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, zadowolenia z życia oraz tylko miłych chwil na nadchodzące
miesiące wszystkim zrzeszonym w Podkarpackim PZN, ich rodzinom,
wolontariuszom oraz tym wszystkim, którzy nam sprzyjają i nas wspierają
ślą:*

*przewodniczący Okręgu Podkarpackiego PZN
w imieniu Redakcji „Przewodnika”*

*mgr Ryszard Cebula
Zygmunt Florczak*

Szczęśliwego Nowego Roku !!!

Zygflor

2013-08-17

„Nad Bałtykiem, jak nad Adriatykiem”

*- czyli dwugłos o tegorocznym nadmorskim turnusie zorganizowanym
przez biuro Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN w relacji **Małgorzaty
Musiałek** – dyr. biura ZO oraz **Anety Długosz** - jego współorganizatorki.*

A oto, co o turnusie opowiedziała:

Małgorzata Musiałek:

*„W tym roku nad Bałtyk wybraliśmy się zwartą grupą wykorzystując przystępny i wygodny dla nas przejazd autokarem p. **Bogusia Sobusia** z Łańcuta (kierowca i autokar towarzyszyli nam przez cały czas pobytu nad morzem). Z*



*Rzeszowa wyjechaliśmy po południu 10 sierpnia, aby po kilkunastogodzinnej podróży znowu móc zobaczyć gorąco witającą nas p. **Terese Niemiro** –kierownik Ośrodka „**Neptun**” w **Sianożętach**.*

*Tegoroczny rehabilitacyjno – wypoczynkowy turnus został zrealizowany w dniach **11 – 24 sierpnia 2013 r.** – jak wspomniałam - w Ośrodku „**Neptun**” w **Sianożętach** – nadmorskiej miejscowości odległej o około 10 km od Kołobrzegu i 2-3 km od PZN - owskiego „**Klimczoka**” w nieodległym Ustroniu.*



*W turnusie wzięły udział 42 osoby, w tym dzieci i młodzież. W ośrodku byliśmy zakwaterowani w pokojach 2 lub 3 osobowych z pełnym węzłem sanitarnym i wyposażeniem. „**Neptun**” jest doskonale przystosowany dla osób niewidomych, bo ma oznakowane ciągi komunikacyjne, schody oklejone kontrastowymi taśmami, obrajlowione drzwi tak, iż ludzie z dysfunkcją wzroku po budynku mogą się swobodnie przemieszczać i poruszać. Inna – niezwykle ważna - jego zaleta, to jego lokalizacja tuż nad brzegiem morza, dosłownie od plaży dzielił nas dystans około 30 – 50 m.*

Posiłki – tak, jak przed rokiem - spożywaliśmy w budynku



umiejscowionym obok naszego ośrodka. Była to ogromna jadłodajnia, wręcz gastronomiczny kolos, w której jednorazowo na jednej turze mogło spożywać posiłki ponad 150 osób”.

W trakcie pobytu nad morzem wraz z Anetką Długosz (obie stanowiłyśmy kadrę turnusu) realizowałyśmy elementy rehabilitacji, czyli uczyłyśmy chętnych sztuki posługiwania się białą laską, a spacerować z nią w tym miejscu naprawdę było gdzie.

Obie – od momentu zawiązania się turnusu, aż do jego



samorozwiązania – starałyśmy się otaczać troskliwą opieką wszystkich jego uczestników, towarzyszyć ludziom w każdych okolicznościach, chyba że wyrażali wolę tego, że w określone miejsce dojdą sobie sami, np. do kościoła.

A co o turnusie opowiedziała:

Aneta Długosz

„Po pierwsze: do - lub do omdlenia - korzystaliśmy z plaży, morza i obu kąpiel, tj. słonecznych i morskich, których tutaj w ten czas



bólu

zazywaliśmy do woli. W tym roku nad Bałtykiem było – tak mówią znawcy – jak nad Adriatykiem, czyli mieliśmy prawie ciągle piękną słoneczną pogodę i non stop odczuwaliśmy wiaterek, który chłodził nasze ciała.

Po drugie: na wyposażeniu naszego ośrodka były rowery – również tandemy, jak i jednoosobowe jednoślady -, którymi chętni mogli sobie nimi po ścieżkach rowerowych „popedałować” do Kołobrzegu, Ustronia, czy innych pobliskich miejscowości odległych od naszej miejscowości Sianożęty – najdalej - o dystans 15 – 20 km .

Oprócz tego zwolennicy czynnego wypoczynku mieli pole do popisu, gdyż mieli okazję do uprawniania więcej lub mniej forsownych spacerów lub marszów np. nordic walking. Realizując wspomniane formy rekreacji grupą odbyliśmy kilka spacerów pod Kołobrzeg, Ustroń, czy nieodległe lotnisko.



Wszyscy mieliśmy okazję uczestniczyć w bardzo fajnej zabawie w naszym ośrodku przy żywej muzyce zespołu z Kołobrzegu. Jedną z atrakcji wieczoru była degustacja potraw z wszelakiego rodzaju ryb, które serwowano w podobnie bogatym asortymencie. Oczywiście dla osób nie lubujących się w tego typu posiłkach były podawane tradycyjne produkty z drobiu lub wieprzowiny.

Dzięki temu, że towarzyszył nam autokar - wykorzystując go - zrealizowaliśmy trzy wycieczki, tj. do Dobrzycy, Kołobrzegu oraz miejscowości Gąski.

W **Dobrzycy** m.in. zwiedziliśmy Ogrody **Hortulus**, które były nominowane przez *National Geographic - Traveler* do konkursu o nazwie **7 Nowych Cudów Polski**. Ogrody **Hortulus**, to 5 ha powierzchni i blisko 30 ogrodów tematycznych. Wśród nich są te związane ściśle z rodzajem środowiska - między innymi ogród skalny, ogród leśny, jak i te, w których dominuje architektura i styl związany ze sztuką i kulturą narodową, jak np.:

ogród japoński, francuski lub śródziemnomorski. W stylu angielskim zaprojektowano grupę ogrodów zmysłów - każdy z nich pobudza różne zmysły człowieka. Dzięki łagodnemu klimatowi można tu podziwiać rośliny egzotyczne i rzadkie, nieznajdujące dogodnych warunków do wzrostu w głębi Polski. W ogrodach znajdują się liczne elementy małej architektury ogrodowej: altany, mostki, rzeźby. Jako atrakcja turystyczna, Ogrody Hortulus zdobyły liczne nagrody i wyróżnienia. Obok ogrodów mieści się Centrum Ogrodnicze, które oferuje w sprzedaży kilka tysięcy roślin do ogrodu produkowanych przez własną szkółkę roślin ozdobnych.

W **Kołobrzegu** zwiedziliśmy miasto oraz Muzeum kamieni mineralnych, po Bałtyku płynęliśmy turystycznym statkiem o nazwie „Santa Maria”, by w końcowym efekcie podziwiać przepiękne widoki z tarasu widokowego kołobrzesckiej latarni morskiej.

Gąski, to mała wypoczynkowa nadmorska miejscowość słynąca w okolicy z okazałej latarni morskiej, która również większość z nas zaliczyła i z niej podziwiała przepiękne widoki”.



Małgorzata i Aneta swoje wypowiedzi – udzielając informacji oddzielnie – pobyt na Wybrzeżu skomentowały mniej więcej takim

stwierdzeniem: „*Pogoda była rewelacyjna, wręcz wymarzona na tę porę roku. Ludzie do domów wracali zadowoleni, pełni wrażeń i wspomnień, którymi będą jeszcze długo żyć i przekazywać je bliskim*”.

Cóż: nic dodać, nic ująć ... Należy pogratulować i ... może pozazdrościć przeżycia fajnych chwil, obcowania z morzem i zażywania związanych z nim atrakcji oraz chłonięcia pełną piersią jodu, co niewątpliwie będzie im procentowało w ich zdrowiu przez najbliższe miesiące.

Zygflor

2013-08-30

Jubileuszowe, bo X Warsztaty Muzyczne AD 2013

- czyli relacja z X Gali koncertowej o nazwie „Widzieć muzyką” -

- tegoroczne **Warsztaty Muzyczne** odbyły się (w dalszej relacji mówiąc o nich – jak corocznie - będę używał inicjałów **WM** jako skrótów je określających) w przedziale czasowym od **1 do 7 września 2013 r.**, zaś kończąca je **Gala koncertowa** w piątek **6 września** w zabytkowym Teatrze Dworskim Ponińskich – siedzibie horynieckiego **Gminnego Ośrodka Kultury**.

Jak corocznie - rzecz można, że tradycyjnie – miłośnicy śpiewu wywodzący się z naszego środowiska zjechali do Horyńca Zdroju, by w Pensjonacie „**Dukat**” Witolda Dukacza pod batutą **Ewy Jaworskiej Pawelek** znowu zgłębiać i „szlifować” tajniki śpiewu – wokalu - tak indywidualnie, jak i zespołowo, by w miarę własnych możliwości i

predyspozycji dobrze wypaść podczas kończących je Jubileuszowej Gali koncertowej, wszak **WM** „stuknęło” **10** lat !!!

*Skrótowno reasumując ten czas należy stwierdzić, że przez kolejne lata ich edycji przez **WM** przewinęło się multum ludzi, którzy w powyżej wyszczególnione tegoroczne dni, wiedząc o kolejnej ich edycji, byli gdzieś w świecie, młodszy inaugurowali tegoroczny rok szkolny, zaś inni leżeli w szpitalnych salach wspominając niegdyś przeżyte w Horyńcu Zdroju chwile ... oraz **Ewę Jaworską Pawełek**, bez której wsparcia, zaangażowania i wiedzy nie byłoby tych wspomnień, relacji prasowych, radiowych, a ostatnio telewizyjnych ...*

*Zaistnienie **WM** należy utożsamiać i łączyć z osobą dyr. biura ZO PZN w Rzeszowie **Małgorzatą Musiałek**, która po objęciu „sterów rządów” zaproponowała takową formę rehabilitacji członkom ówczesnego prezydium; ta zaś znalazła ich zrozumienie oraz akceptację i zaczęło się od incydentalnego „razu” w Iwoniczu, by na stałe zakotwiczyć w horynieckim Zdroju.*

*Przyzwoitość nakazuje przypomnieć, że **WM** od zarania ich organizacji w Horyńcu Zdroju sprzyjał Starosta Lubaczowski **Józef Michalik** i niegdyś fundując nagrody wspierało Starostwo Powiatowe w Lubaczowie, niekiedy wspierała firma **Hurt Papier** prezesa **Ryszarda Cebuli**, Gali koncertowe nagłaśniało i rejestrowało **Twoje Radio Lubaczów**, a przez ostatnie lata nagrywała **Lubaczowska Telewizja Internetowa** (z wrodzonej skromności nie wspomnę o tym, co dla ich pomyślności corocznie czynił ZK PZN w Lubaczowie oraz Redakcja „Przewodnika”, której przedstawiciel na ostatniej Gali koncertowej nawet nie został zauważony).*





A co o tegorocznych WM powiedzieli:

Przemek Kielar – student dziennikarstwa na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, który w WM uczestniczył już po raz 9:

*„Wraz z WM dorastałem, dojrzewałem i się uwrażliwiałem. WM – dla mnie osobiście – kojarzą się ze słowem **rozwój** dwojako: jako cyklicznej imprezy dla naszego środowiska, jak i mnie osobiście samego. Cieszę się, że było – i jest mi dane – w czymś takim uczestniczyć”.*

Witold Dukacz – właściciel Pensjonatu „Dukat”:

„Mój kontakt ze środowiskiem osób niewidomych trwa już kilkanaście lat. Obecnie w moim obiekcie są realizowane dziesiąte WM, a przed nami Jubileuszowa Gala koncertowa je kończąca. Mam nadzieję, że wszyscy są zadowoleni ze świadczonych przez moją firmę usług, a o tym – tak miemam – najlepiej zaświadcza fakt, że do mnie wracacie i ciągle u mnie co jakiś czas goście któreś z podkarpackich Kół PZN.

Jubileusz dziesięciolecia WM, to specjalna okazja, aby go uświetnić. Słyszałem, że kuracjusze tłumnie chcą się stawić na Gali koncertowej, wpytują, gdzie jest Teatr Dworski Ponińskich, a to jest chyba najlepszy prognostyk przeżyć, które nas czekają w piątkowy koncertowy wieczór”.

Małgorzata Musiałek – dyr. biura ZO Podkarpackiego PZN:

„Rok 2013, to Jubileusz dziesięciolecia w organizacji cyklu WM pod nazwą „Widzieć muzyką”, a kolejno 9 zorganizowane w Horyńcu Zdroju. W tym roku realizujemy je w dniach 1 – 7 września br., biorą w nich udział 22 osoby, z czego 12 będzie występować na scenie; pozostałe, to kadra i

przewodnicy. Tegoroczny repertuar, to powtórki z poprzednich edycji, ponieważ w Jubileuszowym X Koncercie galowym postanowiliśmy wykorzystać utwory, które nam najbardziej „leżą”, czyli najbardziej nam zapadły w pamięci i są przez nas bardzo lubiane oraz z pasją wykonywane.





WM nie ziściłyby się, gdyby nie dofinansowanie z ROPS, ZO PZN oraz udział własny uczestników”.

Ewa Jaworska Pawełek – instruktor wokalu z Klubu Garnizonowego w Rzeszowie:

„Obecnie z muzycznie i wokalnie uzdolnionymi ludźmi wywodzącymi się ze środowiska osób niewidomych i słabowidzących Podkarpacia realizuję – przygotowuję - X Jubileuszowy koncert, który ma się odbyć w dniu 6 września br. w ramach Gali koncertowej kończącej tegoroczne WM.

Moim tegorocznym zamysłem było to, aby wykonawcy pokazali się w utworach, które były wykonywane w poprzednich latach i podobały się. Do repertuaru Gali koncertowej starałam się wybrać utwory, które niegdyś wywarły największe wrażenie na publiczności podczas naszych poprzednich edycji WM. W trakcie prób przypominamy je sobie i odświeżamy. Są to utwory najwybitniejszych polskich wokalistów, takich jak: Anny Jantar, Edyty Gepert, Czesława Niemena, kabaretu Starszych Panów, Justyny Steczkowskiej, Michała Bajora, czy Wojciecha Gąsowskiego – słowem: bardzo różnorodne.



Jeśli chodzi o wykonawców, to w tym roku bazuję na sprawdzonych wokalistach i nikt nowy na scenie się nie pojawi.

Jak dotąd, to jeszcze nigdy WM nie były zorganizowane we wrześniu i m.in. z tej przyczyny nie ma

młodzieży uczącej się – w tym moich dziewczyn – „asystentek” - z Klubu Garnizonowego.

Dziesięcioletni okres współpracy na niwie muzycznej z PZN oceniam bardzo wysoko, z tych relacji jestem bardzo zadowolona i usatysfakcjonowana. W czasie realizacji WM – tym, co lubimy i uwielbiamy – bawimy się, bo to sprawia nam przyjemność. Chcemy tutaj przyjeżdżać i tego faktu oczekujemy przez cały rok.

Cieszę się z tego, że przez dekadę mogłam tym ludziom – poprzez to, co z nimi robię - dawać im radość, ich dowartościowywać oraz utwierdzać w tym, by kontynuowali to, co lubią i kochają najbardziej robić”.



Małgorzata Samagalska – uczestniczka WM:

„Dla mnie udział w WM, to: „odskocznia” od codziennych spraw, to bardzo miłe chwile spędzone w gronie bliskich mi osób. Od 10 lat bardzo lubię na nie przyjeżdżać, gdyż jest to gwarantem tego, że spotkam podobnie muzycznie „zakręconych” jak ja ludzi.

W ich trakcie zawsze uczę się czegoś nowego i z każdej ich edycji coś wynoszę. Jak wspomniałam, w WM uczestniczę non stop od chwili ich pierwszej edycji w Iwoniczu Zdroju poprzez wszystkie horynieckie, a jest ich już 9”.

W późnojesienny wieczór **6 września 2013** r. o godz. **19⁰⁰** w **Dworskim Teatrze Ponińskich** - horynieckim **GOK** - rozpoczęła się Wielka **Gala Koncertowa** kończąca Warsztaty Muzyczne AD 2013.

Inaugurowała je **Małgorzata Musiałek** witając kolejno: Wójta Gminy Horyniec **Ryszarda Urbana**, Starostę Lubaczowskiego **Józefa Michalika**, prezesa ZO Podkarpackiego PZN – **Ryszarda Cebulę**, dyrektora GOK w Horyńcu Zdroju – **Janusza Urbana**, **Beate i Witolda Dukaczów** – właścicieli Pensjonatu „**Dukat**” (*tradycyjnie miejsce WM*), **Marię Okulską** – członka **GKR**, członków prezydium ZO Podkarpackiego PZN, rejestrującą Galę koncertową Lubaczowską Telewizję Internetową oraz wypełniającą „po brzegi” widownię publiczność.

Szczelnie wypełniona sala widowiskowa (*łącznie z balkonem*) niezwykle spontanicznie reagowała na kolejno wykonywane utwory, zdarzały się bisy i przez moment mogło wydawać się, że znajdujemy się w innej bardziej renomowanej Sali koncertowej, niż horyniecki zabytkowy teatr...



Było naprawdę bardzo fajnie i z przyjemnością oglądało się dobrze wykonane i zrealizowane z wielkim artryzmem widowisko. Dobrze się stało, że kolejny raz występ rejestrowała Lubaczowska Telewizja Internetowa, przez co szczególnie wysiłek „*bez śladu nie poszedł w eter*”.

Tegoroczne Warsztaty Muzyczne, które już tradycyjnie realizowano w Pensjonacie „Dukat” Witolda Dukacza należy zaliczyć do jednych z

lepszycy tego typu przedsięwzięć realizowanych przez Okręg w ostatnich latach.

Wysoka tegoroczna jakość produktu o nazwie **Gala koncertowa WM AD 2013**, to niewątpliwie zasługa obytych ze sceną ich „weteranów” - wykonawców, dzięki którym instruktor Ewa Jaworska Pawełek mogła stworzyć niezapomniane widowisko.

Koncert zakończyło wręczanie pamiątkowych mikrofonów - statuetek - wykonawcom Gali koncertowej – czynili to Starosta Lubaczowski **Józef Michalik** oraz **Beata Dukacz**.

Okolicznościowe „**Podziękowania**” otrzymali: **Ewa Jaworska Pawełek**, Starosta Lubaczowski **Józef Michalik**, Wójt Gminy Horyniec Zdrój – **Ryszard Urban**, dyr. GOK w Horyńcu Zdroju **Janusz Urban**, **Beata** i **Witold Dukacz**, Internetowa Telewizja Lubaczów – personalnie jej „szef” **Janusz Lechowicz**, zaś od uczestników WM przepiękny bukiet kwiatów **Małgorzata Musiałek**.

Imprezę zakończyła wspólnie spożyta kolacja w przyległej do „Dukata” Restauracji „Sawa”, podczas której odreagowywano to, co przed kilkudziesięcioma minutami przeżywali na scenie ... oraz konsumowano okolicznościowy tort – specjał sponsorowany przez właścicieli Pensjonatu „Dukat”.

W tegorocznych WM udział wzięli i z dużym sukcesem na wspomnianej scenie wystąpili: **Monika Guzicka** (*Koło PZN Mielec*), **Mariusz Rojan** (*Koło PZN Stalowa Wola*), **Kazimierz Bąk** (*Koło PZN Krosno*), **Przemek Kielar** (*Koło PZN Łańcut*), **Małgosia Samagalska** (*Koło PZN Lubaczów*), **Halinka Domaradzka**, **Monika Młot** i **Maria Głowik** (*Koło PZN Przemyśl*), **Waldemar Garboś** (*Koło PZN Tarnobrzeg*), **Agnieszka Iwaniuk Kula** oraz **Małgorzata Musiałek** z biura ZO PZN.

Tak więc do zobaczenia za rok na kolejnych XI, zaś Jubileuszowych X horynieckich Warsztatach Muzycznych i kończących je Gali koncertowej, która znowu „powali” niby przypadkową widownię, dla której fama Warsztatów Muzycznych i kończących je koncertów jest chyba w Horyńcu Zdroju w poszczególnych sanatoriach przekazywana z turnusu na

turnus, bo jak wytłumaczyć to, co od lat dzieje się na widowni Dworskiego Teatru Ponińskich w Horyńcu Zdroju ? Nieprawdaż?

Zygflor

2013-09-08

P.s.

*Zainteresowanych tym wszystkim, o czym tyle powyżej zapraszam na stronę internetową **Lubaczowskiej Telewizji Internetowej**, gdzie jako „niewierni” będziecie mogli sami skonfrontować moje uwagi ze swoimi spostrzeżeniami oglądając cotygodniowy magazyn „Obiektyw” lub specjalną kilkudziesięciominutową relację, którą stworzą, a która będzie skrótem tego, o czym tyle w powyższej relacji.*

www.lubaczow.tv/pl

„W pewnym sensie był ikoną* środowiska”

czyli

*pośmiertne wspomnienie o **Śp. Romku Szarleja** (12. 05.1957 – 03. 10. 2013)*

Roman Szarleja urodził się w miejscowości **Bielawa** w rodzinie nauczycielskiej w dniu **12 maja 1957 r.**, zaś rok później w tejże na świat przyszła jego siostra Bożena,



która w jego dalszym życiu odegra niepoślednią rolę.

Już w pierwszych tygodniach życia został uznany za dziecko niewidzące, co spowodowało, że do PZN należał wręcz od zarania swojego zaistnienia.



W pierwszym roku życia przeszedł leczone - m.in. w Łodzi - ostre zapalenie opon mózgowych, które niewątpliwie nadwątlilo jego i tak kruche zdrowie.

W wieku 4 lat posłano go do specjalistycznego przedszkola w Laskach, w których to również ukończył Szkołę podstawową. To w trakcie edukacji w tej renomowanej placówce dla niewidomych i słabowidzących dzieci ujawniły się Jego zainteresowania oraz predyspozycje muzyczne, które w trakcie pobierania nauki w/w ośrodku rozwijano.

Od 7 klasy swoją grą uświetniał nabożeństwa i Msze św. odprawiane w

przyszkolnej kaplicy.

Ponieważ jego siostra naukę szkolną zainaugurowała w wieku 6 lat, to edukację w bielawskim LO – po powrocie z Lasek - rozpoczął pobierać wraz z młodszą o rok Bożeną. Równolegle z pozyskiwaniem wykształcenia szczebla średniego pobierał naukę gry na fortepianie.

Po zdaniu matury oboje rozpoczynają studia we Wrocławiu – Bożena zgłębia tajniki medycyny, zaś Roman studiuje filologię germańską, na której absolutorium uzyskuje w 1981r., zaś pracę magisterską broni w roku 1983.

Egzaminy i kolokwia zdawał pisząc na maszynie (*pisanie na maszynie brajlowskiej jak i czarnodrukowej opanował do perfekcji*).

W 1984 r. rozpoczął naukę w krakowskim Medycznym Studium Masażu dla Niewidomych i Słabowidzących, ponieważ w tamtej epoce jako niewidomy germanista nie mógł znaleźć pracy na – wydawałoby się – dość rozległym Dolnym Śląsku.

Od 1981 r. – aż do czasu ukończenia studiów – pracował jako organista w Pieszycach k. Bielawy dojeżdżając tam m.in. z Krakowa w każdą niedzielę, czy święta.

Podczas nauki we wzmiankowanym Studium poznał przyszłą żonę - Małgorzatę, z którą pobrał się w 1984 r. „Owoce” tegoż związku jest ich jedyne dziecko – córka Katarzyna.

Pracę zawodową w roli masażysty rozpoczął 01. 10. 1984 r. w stalowowolskiej Specjalistycznej Przychodni ZOZ, w której był zatrudniony do końca swoich dni.

Jednocześnie u schyłku lat 80-tych na pół etatu pracował w miejscowym Ośrodku dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym, w którym to zdobył wielkie zaufanie specyficznej klienteli otrzymując od nich m.in. przydomek „Wujek”. Społecznie uświetniał im ich imprezy angażując w to całe swe jestestwo, czyli grę i śpiew, co zresztą zostało Mu docenione.

Przez 9 lat był organistą w stalowowolskiej świątyni p.w. Świętej Trójcy. Swoje obowiązki wykonywał niezwykle sumiennie nie bacząc na stan zdrowia, czy inne niedomagania, które mogłyby być powodem jego absencji. Grał ze słuchu. Psalmy grał jedną ręką; gdy drugą odczytywał brajlowski tekst utrwalony przez Jego żonę na brajlowskim papierze. W



ten sposób Małgorzata przygotowywała Mu wszystkie mszalne pieśni oraz okolicznościowe liturgiczne teksty.

Los sprawił, że członkiem PZN był od niemowlęcia – najpierw byłego Wałbrzyskiego Okręgu PZN, by „około 30-tki zakotwiczyć” i stać się członkiem stalowowolskiej struktury PZN.

Należy zauważyć, że poza wielką aktywnością i zaangażowaniem w kulturalne życie macierzystego Koła PZN Jego CV może odnotować dwukadencyjny okres pracy - jako jej członka – w Okręgowej Komisji Rewizyjnej.



Swą grą i śpiewem – oprócz imprez w macierzystym Kole PZN – uświetniał m.in. w sąsiednim Tarnobrzegu, Rzeszowie, czy nawet odległym Przemyślu; z pasją tworzył oprawy muzyczne Mszy św. sprawowanych w intencji środowiska.

Bardzo często – wraz z córką Katarzyną, która niewątpliwie po Nim odziedziczyła talent muzyczny – uświetniali i obsługiwali śluby kościelne zawierane w ich parafii, czyniąc z nich swoiste spektakle przeplatane wysublimowanym brzmieniem organów i dziewczęcego kryształowego śpiewu.

Roman – wręcz namiętnie – słuchał książek mówionych na różnych nośnikach poczynając od magnetofonowych kaset, a kończąc na rozwiązaniach nam współczesnych. Przede wszystkim korzystał z zasobów Centralnej Biblioteki PZN, jak i lokalnych – np. tarnobrzesckiej Biblioteki Audiowizualnej.

Jako człowiek pozbawiony wzroku miał niezwykle dar – predyspozycje – do przyswajania sobie nowinek technicznych

ułatwiających życie niewidomemu, czym z przyjemnością dzielił się z potrzebującymi takiegoż instruktazu.

W ostatniej dekadzie Jego życia kontynuacją Jego muzycznych pasji był Jego udział w większości edycji Warsztatów Muzycznych w ostatnim dziesięcioleciu organizowanych przez ZO PZN.

Nie obce mu było poetyckie natchnienie i wpływ Kaliope – jej muzyki, o czym świadczą zasoby poezji tzw. „szufladowej” (*pisanej do szuflady*), które może kiedyś ujrzeć światło dzienne i będą gdzieś publikowane ?

Romek był bardzo lubiany w swoim środowisku i otoczeniu. To dla niego za swojego żywota pracował – służył mu i udzielał się nie tylko na niwie zawodowej.

Namacalnym tego faktu dowodem był udział niezliczonej rzeszy ludzi, którzy **7 października 2013** r. wzięli udział w Jego pogrzebie. Wśród nich było czterech księży (*jeden z nich - blisko 86 -letni starzec - specjalnie przyjechał z Krosna, aby pożegnać swojego niegdysiejszego organistę*).

Grana w trakcie pochówku Jego ciała w grobie na trąbce „Cisza”, to jeden z elementów pożegnania się ze Zmarłym Kolegą, to specyficzny – wręcz przyprawiający o drżenie serca - krzyk podziękowania Stwórcy za Jego zaistnienie i pracę wśród nas ...

Romku, chociaż nieuleczalna choroba przedwcześnie zabrała Cię z naszego grona, to Ty nadal jesteś wśród nas, gdyż istniejesz w naszej pamięci kojarząc się z dobrem, którego doznawaliśmy od Ciebie, gdy na co dzień obcowaliśmy z Tobą w różnych sytuacjach i okolicznościach.

Chociaż odszedłeś od nas ciałem, to na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci ...

Cześć Jego pamięci !

być *ikoną** - być wzorcem postawy, tj. osobą aktywną na wielu płaszczyznach pomimo wrodzonych ograniczeń, człowiekiem dogłębnie wykształconym i aktywnym społecznie nie tylko w swoim środowisku

autor wspomnień: **Maria Okulska**

P.s.

O Śp. Romku Szarlei bardzo dużo pochlebnych informacji niegdyś otrzymałem od kiedyś pracującej w biurze Okręgu PZN Katarzyny Cynkarz.

Po raz pierwszy miałem okazję Go poznać podczas pielgrzymki organizowanej przez ZO do Lichenia – chyba w 1999 r. -, gdy w jeszcze starym Sanktuarium podprowadzony przez jeszcze słabo widzącą Małgosię czytał mszalne czytania.

Potem przyszły moje z Nim spotkania w trakcie kolejnych Warsztatów Muzycznych i jedna z nich edycja, gdy Romek jedną ręką przytrzymując rozpostartą na Jego potężnej piersi zapisaną w brajlu kartkę drugą wodził po specyficznym zapisie odczytując kolejne zwrotki wykonywanego utworu. Dla widowni fakt śpiewającego mężczyzny w ten sposób odczytującego tekst był czymś niepojętym!

Pamiętam wówczas wielkie poruszenie dziennikarza Twojego Radia Lubaczów Wiesława Beka (później rzecznika prasowego Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego), dla którego „to coś”, czego był świadkiem, było wręcz niewiarygodnym.

Pamiętam też to, że któregoś roku, gdy uczestnicy Warsztatów Muzycznych powracali autokarem z Horyńca Zdroju, to ja na przystanku PKS w Oleszycach dostarczyłem im nagrany na kasecie magnetofonowej poranną relację TRL z utrwaloną ówczesną Galą koncertową, którą zaraz po dostarczeniu kierowca odtworzył im na pokładowym magnetofonie. Później dowiedziałem się, jak On bardzo wzruszył się słysząc się w tej radiowej relacji...

Szkoda, że ze sceny Dworskiego Teatru Ponińskich w Horyńcu Zdroju do naszych uszu nie dojdzie już głęboki śpiew Romana, ani nie ujrzymy „kiwającej się” w tak wyśpiewywanego tekstu Jego sylwetki – nie

ujrzymy potężnej postury mężczyzny, który z życiem „brał się za bary” już od chwili swoich narodzin, by w końcu po roku walki ulec Tej, która pisana nam w chwili narodzin.

W międzyczasie dokonał tyle dobrego dla siebie, jak i dla innych, że z całą odpowiedzialnością można rzec, że był ikoną naszego środowiska w czasach, w których przyszło Mu żyć i działać, czym zaskarbił sobie nasz szacunek, uznanie i naszą dożgonną pamięć ... i stąd też taki tytuł tegoż pośmiertnego o Nim wspomnienia.

Zygflor

2013-10-13

Witryna poetycka

Minął kolejny rok, znowu zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Na czas przeżywania najpiękniejszego okresu w roku dedykuję Państwu do przeanalizowania poniższej wyeksponowany utwór w specyficzny sposób przybliżający nam ów zaczarowany czas...

Zapoznając się z nim rozważcie go w swoim sercu; może ktoś uniesiony wyższymi przeżyciami dozna natchnienia i sam chwyci za pióro, by stworzyć wiersz, który w ten czas za rok opublikujemy w poetyckim kąciku „Przewodnika” ?

Wigilia po polsku

Od samego rana wigilijnie,
Miło, serdecznie i pokojowo,
Tak niezwykle swojsko, familijnie
Tak uroczym – po prostu domowo.

Gdy pierwsza gwiazdka zabłyśnie na niebie
Mróz krocie błyskotek w śnieg wpina,
W pokoju – jak w rodzinnej kolebce –
Na świętą kolację czeka rodzina.

Ojciec garść siana kładzie na stole,
Matka biały obrus na nim ściele,
Niebawem usiądą w zgodnym kole
Dzieci, wnuki i bliscy przyjaciele.

Tyle na raz ciepła i płomieni,
Że zda się promienieć izba cała.
Choinka błyszczy, skrzy się i mieni,
Drży naczelną świecę – świeca biała.

W oczach dziecięcych błysk za błyskiem miga.
Przeświecić by chciały paczki z darami
Lecz Ojciec wzrokiem po modlitwy ściga
Za nieobecnych między nami.

Na strojonej choince szukają śladów
Osób, których kiedyś mocno kochali,
Między aniołami bytu dziadów,
Pracowitej babci w domu z koralami.

Znów miłej emocji chwila nastaje:
Ociec swą głębię serca obnaża,
Biały opłatek każdemu podaje,
I czego pragnie w życzeniach wyraża.

Nastrój radosny, błogosławiony
Wspólnym śpiewaniem kolęd podsycany,
Wzajemną życzliwością karmiony,
Trwa przez lata niezapomniany.

autor: Janina Baran

Fotorelacja z X Jubileuszowej Gali Koncertowej WM 2013

